

Czy utrzymamy harcerski sztandar

Jeśli harcerstwo w ogóle ma przetrwać, winno wypełnić swoją wielką dziejową misję



KAZIMIERZ WIATR

22 maja minęło 100 lat od wydania przez Andrzeja Małkowskiego rozkazu powołującego pierwsze drużyny harcerskie. Od tamtego czasu każdego dnia harcerstwo było obecne w naszym życiu społecznym i narodowym. Zmieniały się realia, a harcerstwo zawsze trwało w służbie Bogu, Polsce i bliźnim.

Ten trudny marsz rozpoczęła troska o odzyskanie niepodległości u zarania ruchu harcerskiego, potem wojna bolszewicka, powstania śląskie, budowa II Rzeczypospolitej, II wojna światowa, niezwykle trudny czas okupacji sowieckiej i ostatnie 20 lat.

Harcerstwo, powstałe na gruncie skautingu brytyjskiego Baden-Powella, zostało istotnie ubogacone przez Andrzeja Małkowskiego i jego współpracowników. Ta ówczesna synteza była określana krótko: harcerstwo to skauting plus niepodległość! I takie właśnie harcerstwo wpisało się złotą kartą w dzieje Polski.

Zbudować w sobie dobro

W tym stuletnim czasie przeszłym były też chwile trudne, a nawet bardzo trudne. Ale dziś stajemy na progu drugiego stulecia harcerstwa i najistotniejsze pytanie brzmi: czy harcerstwo się przeżyło? Czy jest jeszcze na nie czas i miejsce w przestrzeni publicznej? Czy ma się ono ograniczać jedynie do biegania w krótkich spodenkach po lesie? Podejmując próbę odpowiedzi na takie pytania, należy spróbować wskazać i nazwać istotę harcerstwa, aby odpowiadając, nie ograniczyć się jedynie do zewnętrznych przejawów tego wspaniałego ruchu.

Harcerstwo zawsze starało się odczytywać znaki czasu, być awangardą życia społecznego. Tak było w czas wojny i tak było w czas pokoju. Tak rozumiał sens harcerstwa Andrzej Małkowski. Aby nie być biernym, lecz aktywnie iść przez życie, pełniąc służbę. Harcerska postawa aktywności i bezinteresownej służby!

Podstawowym elementem wychowania harcerskiego jest osobisty przykład: zbudować w sobie dobro i postawić się do dyspozycji swoim wychowankom...

100 lat harcerstwa i 22 lata naszej nowej niepodległości to także okazja do bilansu i podsumowania ostatniego okresu. Czy zrobiliśmy wszystko? Czy harcerstwo wystarczająco intensywnie włączyło się w budowanie nowej rzeczywistości? Czy każdy z nas zbyt łatwo nie zwalniał się ze służby: bo rodzina, bo zdrowie, bo sprawy zawodowe, bo już swoje zrobiłem... Największa nauka Jana Pawła II - pełnił służbę do końca!

XXI wiek to czas niezwykle dynamicznego rozwoju techniki i technologii, czas budowy społeczeństwa informacyjnego i gospodarki opartej na wiedzy. Czy zatem w społeczeństwie informacyjnym jest miejsce na harcerstwo? Jakże ono winno być w XXI wieku? Czy i jak powinno się zmienić?

Harcerstwo to wychowanie i służba, ale realizowane zgodnie z harcerską metodą i metodyką, z zachowaniem tradycji i obrzędów. Temu ma być podporządkowany program harcerskiego działania: program zastępu i drużyny, program hufca i chorągwi, program organizacji harcerskiej i ruchu harcerskiego. Program ten, szanując dorobek i tradycje, wypełniając istotę misji, musi z niezwykłym dynamizmem nadążać każdego dnia za odczytywaniem znaków czasu.

Czy obecne organizacje harcerskie są w stanie spełnić dziejową misję, przenieść harcerstwo w drugie stulecie, wyjść ponad folklorystyczne

odgrywanie tradycyjnych form i obrzędów - odpowiedzieć na zasadnicze pytania nurtujące dziś młodzież i być żywym, twórczym podmiotem życia społecznego w Polsce?

Czas wymagający

To wymaga dużego wysiłku. Młodzież oczekuje wskazania jasnego i ambitnego celu. Formy wychowania harcerskiego są atrakcyjne. Zajęcia

W przemianach społecznych najważniejsza jest młodzież

połowe, duża samodzielność, wyczyn - to pociąga, nawet porywa, ale bez treści znudzi się szybko w wieku 14 czy 16 lat. Aby zachować najcenniejszych liderów, aby spełnić dziejową misję wychowania i służby społecznej, trzeba stawiać ważne i poważne zadania.

Kiedyś komuniści próbowali zniszczyć harcerstwo, w latach 40. poprzedniego stulecia, rozwiązać i zlikwidować.

Ale ono powstało znowu, jak Feniks z popiołów, na fali przełomu w roku 1956. Wówczas zastosowano strategię infantyilizacji harcerstwa, sprowadzenia go do poziomu krótkich spodenek i biegania po lesie. To wtedy się udało i to w dużej mierze wciąż trwa. I kiedy dziś pytamy, czy uda się przenieść tradycyjne harcerstwo do nowoczesnego społeczeństwa XXI wieku, to pytamy jednocześnie, czy harcerstwo potrafi się wyzwoić z tego narzuconego przez komunistów jarzma infantyliizmu.

Bardzo cenię sobie to, czym była harcerska „Solidarność” z 1980 roku

znana pod nazwą KIHAM (Kręgi Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego) i późniejsza harcerska konspiracja. Cenię sobie dzisiejsze wysiłki, ale jeśli harcerstwo ma przetrwać, wypełnić wielką dziejową misję, musi swój sztandar podnieść wysoko - aby zachwycić młodych i dorosłych.

Czas społeczeństwa informacyjnego to czas niezwykle wymagający. Potrzebna jest mądra synteza tradycyjnych wartości z osiągnięciami nowoczesnej techniki, także w harcerstwie. Aby zrozumieć młodych, trzeba poznać ich obecny kod kulturowy. Aby się z nimi porozumieć, aby być im przykładem, trzeba ten współczesny kod kulturowy młodych uczynić własnym.

To wymaga twórczego wysiłku, którego wielokrotnie w stuletniej historii harcerstwa doświadczano. Takie próby są dziś podejmowane. Niewątpliwie liderem twórczego rozwijania i trwania harcerstwa jest ZHR. Ważnym punktem na tej mapie są także Skauci Europy - Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego Zawisza. Ciągłą niewiadomą jest ZHP. Czy dobre drużyny przebiją się w tej organizacji przez ciągle biurokratyczne i zdominowane przez dawnych działaczy struktury?

Autentyczni liderzy

Harcerstwo mogłoby odegrać zasadniczą rolę wspomagającą wprowadzenie polskiego społeczeństwa w nowoczesność. Wiadomo, że w przemianach społecznych najważniejsza jest młodzież, że to ona decyduje o przyszłości społeczeństw i narodów.

Młodzi mający dziś 14 czy 16 lat za lat pięć czy dziesięć będą decydowali o losach naszego państwa. Jednocześnie wiadomo, że młodzi w tym wieku kontestują autorytet rodziców i nauczycieli, nawet księży. Najważniejsi są rówieśnicy. Dlatego potrzebny jest mądry program, au-

tentyczni liderzy, sprawdzona metoda i wartości. Bezinteresowna służba pełnowartościowych, młodych i nowoczesnych ludzi.

Andrzej i Olga Małkowscy nie mieli wątpliwości, co z tym robić. Warto przywołać charyzmaty założycieli harcerstwa i pochylić się nad istotą ich życiorysów. Potraktujmy to jako zobowiązanie wobec Nich. Taka jest natura dziejów, z których czerpiemy i dla których zapisujemy kolejne karty.

Warto też na nowo odczytywać słowa błogosławionego Jana Pawła II Wielkiego, który do polskiej młodzieży na Westerplatte mówił: „Każdy z was, młodzi przyjaciele, znajduje w życiu jakieś swoje Westerplatte. Jakis wymiar zadań, które musi podjąć i wypełnić. Jakaś służbą sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakis obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić. Nie można zdezertrować. Wreszcie - jakiś porządek prawd i wartości, które trzeba utrzymać i obronić, tak jak Westerplatte, w sobie i wokół siebie. Tak, obronić - dla siebie i dla innych”.

A do polskiego harcerstwa, w czas Apelu Jasnogórskiego, wołał: „Czuwam, to znaczy także: czuję się odpowiedzialny za to wielkie, wspólne dziedzictwo, któremu na imię Polska, to imię nas wszystkich określa, to imię nas wszystkich zobowiązuje, to imię nas wszystkich kosztuje. (...) To, co kosztuje, właśnie stanowi wartość”.

Te refleksje zrodziły się w Rzymie w dniu beatyfikacji Jana Pawła II - Wielkiego. Piszę te słowa trzy miesiące później, w rocznicę wielkiego narodowego powstania. Jan Paweł II i Szare Szeregi wpisali się głęboko w dzieje współczesnego harcerstwa, także w moje osobiste życie!

A zatem: Czuwajmy! Vigilate!
-prof. Kazimierz Wiatr, senator RP,
przewodniczący Harcerskiej Rady
Honorowej
Rzym, 1 maja 2011 roku
Warszawa, 1 sierpnia 2011 roku



♦ Potrzebna jest bezinteresowna służba młodych ludzi. Na zdjęciu harcerki podczas rocznicy godziny W w 2009 r.